

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

# KURJER LITIEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje się w języku polskim. Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Litewskiego”, prospekt S-to Jerski Nr. 28.

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych

WYCHODZI I W PONIEDZIAŁKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziela od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petiwoy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiwoy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pozycz państw. za wiersz pet lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petiwoy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet lub jego miejsce 10 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petiwoy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop. najmniejsze 40 kop. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz kosztu poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:			
	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.
W WILNIE	8.—	4.—	2.—
Z PRZESEŁKĄ POCZTOWĄ	10.—	5.—	2.50
ZAGRANICĄ	14.—	8.—	4.—

Miesięcz. — 70  
— 80  
— 1.50

Zmiana adresu 20 kop. — Za adresem do domu 10 kop. miesięcznie.  
Zmiana adresu 20 kop. — Za adresem do domu 10 kop. miesięcznie.  
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.  
Listów nieprzekazywanych lub niedostarczonych opisać, oh „Kurjer” nie przyjmuje.  
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przeliczujemy.  
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

## Przypominamy Szanow. Prenumeratom, że czas odnowić przedpłatę na II-gie półrocze.

**ADAM JELSKI**  
obywatel ziemski  
SYN MICHAŁA I KLOTYLDY z MONIUSZKÓW

po krótkich cierpieniach zmarł w Mińsku Lit., dnia 8 (21) czerwca 1915 r., przeżywszy lat 76.

Zwłoki zostały dnia 12 (25) czerwca złożone w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Kalwaryjskim w Mińsku Lit., o czym zawiadamiają krewnych, znajomych i życzliwych pograżeni w głębokim żalu

żona, córki, siostra, zięciowie i wnuczki.

**TEATR POLSKI, w ogrodzie Bernardyńskim.**

Dziś, w poniedziałek 15 (28) czerwca 1915 r.  
po raz 3-ci:

**„NITOUCHE”**

operetta w 4-eh aktach Herwego. W akcie 2-im Koel Duof.  
Początek o 8-iej wieczorem. Koniec punktualnie o 9-iej 11-iej.

**Kupię majątek**  
na Litwie i Białej Rusi: nie dalej 25 wiorst od koła, o dobrej glebie, z dobrą: sadzą, lasem i łąkami.  
Gólkami około pięćdziesiąt tysięcy rb.  
Propozycje listownie: Petrograd, Syberyjski Bank Handlowy, Newski 44, t. Szappo 103

**Plony ziemi Wileńskiej**  
w oświetleniu rolników.

Chcąc wyjaśnić stan tegorocznych plonów Tow. Rolnicze przeprowadziło ankietę wśród rolników gub. wileńskiej. Na 100 zapytań nadeszło 50 odpowiedzi, z których widzimy, że plony w poszczególnych powiatach gubernji wileńskiej przedstawiają się w chwili obecnej w sposób następujący: w powiecie wileńskim: pszenica — średnia, żyto, jęczmień, owies, groch — niżej średniego, ziemniaki — wschodzą bardzo nierównomiernie, konieczna i siano zupełnie zginęło, len — słaby; w wileńskim — żyto — średnie, pszenica, jęczmień, owies, groch, ziemniaki — liche, konieczna, len, siano — zginęły; dzisiejskim — pszenica, żyto wczesne, jęczmień i owies — średnie, reszta słabo, konieczna, siano i len — zginęły; w święciańskim — groch, pszenica i żyto — średnie, jęczmień i owies — słabe, konieczna i siano — przepadło; w lidzkim powiecie wszyscy wykazują wszelkie plony bardzo liche, len nie wszedł zupełnie, jeszcze gorszy stan zasiewów w pow. trockim; w oszmiańskim — jedynie żyto średnie, a inne zasiewy zupełnie poginęły. Jako przyczyny takiego stanu rolnicy wskazują na straszną posuchę naprz. w 3 trockim, gminie Meroczańskiej od marca nie było deszczu, to samo i w powiecie oszmiańskim, w innych powiatach w przeciągu ostatnich trzech miesięcy prawie że nie było deszczu.

malorolnych, przy gorszych uprawach, stan jest bardzo zły. Gdyby od chwili obecnej warunki atmosferyczne ułożyły się idealnie to wyrządzonych dotychczas szkód przez posuchę i mrozy nie da się powetować. Nawet w latach t. zw. urodzajnych ziemi wileńskiej nie wystarczało na swe potrzeby własnego plonu; a w roku bieżącym tembardziej. W chwili obecnej już należy czynić starania o zaopatrzenie ludności w ziarno do zasiewu jesiennego i przygotowywać zapasy żywnościowe na długi okres, aż do zbioru 1916 roku.

Nie wątpimy, że czynniki miarodajne ujmą w swe ręce sprawę oświadczającą i z całą energią społeczno-obywatelską rychło przystąpią do akcji.

Statystyk.

**Ks. arcybiskup Edmund Dalbor.**

Korespondent „Gazety Porannej” donosi z Kopenhagi, że Ojciec św., za zgodą rządu pruskiego, powołał na stolice archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej oficjała i prałata, ks. dr. Edmunda Dalbora. Cała prasa zaboru pruskiego, a z nią ludność polska wita nowego arcybiskupa ze szczerem i serdecznym zadowoleniem.

Ks. dr. Dalbor pochodzi z mieszczanńskiej rodziny, urodził się w 1869 roku w Ostrowie W. Ks. Poznańskim. Tu ukończył gimnazjum, a studia teologiczne odbywał w akademii monasterskiej w Westfalji i w seminarjach duchownych w Poznaniu i Gnieźnie, a ukończył je w Rzymie. Święcenia kapłańskie otrzymał 1893 r.

S. p. arcyb. Stablewski, ceniąc w nim zdolności, darzył go zaufaniem i powierzył wykłady prawa kanonicznego i teologii moralnej w seminarjum gnieźnieńskim. W 1902 r. ks. Dalbor instalowany został na kanonika w Poznaniu. Po śmierci ks. oficjała Echausta został jego następcą, a ówczesny arcybiskup Likowski, mianował go swoim generalnym wikariuszem. Pod koniec roku ubiegłego otrzymał tytuł prałata papieskiego. Ks. dr. Dalbor rozwijał też ożywą działalność społeczną, założył mianowicie Towarzystwo młodzieży Wileńsko-katolickiej w Poznaniu, pierwszego rodzaju w Poznaniu, Towarzystwo młodzieży rzemieślniczej celach kulturalno-oświatowych; dał był czynny przy organizowaniu kur. w społeczo-naukowych oraz w zarządkach Towarzystwa

naturalnie był również oklaskiwany. Reżyserja wzorowa.

C.

**Informacje i pogłoski.**

Opieka nad rodzinami pospółtaków. (AP.). Ministerjum spraw wewnętrznych czyni starania w radzie ministrów o wyasygnowanie na czas od 1 (14) czerwca do 1 (14) września 140 milionów na kosztą opieki nad rodzinami żołnierzy, będących na służbie czynnej w zmobilizowanych częściach pospółtatego ruszenia armji i floty. Na racje żywnościowe od początku wojny do d. 1 (14) czerwca wyasygnowano 339,325 tys. rb.

Reforma nauki jez. litewskiego w szkołach na Litwie. „Viltis” donosi, że w d. 9 (22) bm. delegaci litewscy, poseł Iczas, A. Smetona i S. Szyling zostali przyjęci na posłuchaniu przez ministra oświaty. Delegaci złożyli hr. Ignatjewowi obszerny memoriał w sprawie niemożliwych warunków, w jakich odbywają się wykłady języka litewskiego w szkołach średnich wileńskiego okręgu naukowego.

Następujące są tego powody: 1) wykłady jez. litewskiego nie są ujęte w żaden systematyczny opracowany program; 2) nauczyciele jez. litewskiego nie posiadają niezbędnych do tego kwalifikacji naukowych i nie są niczem krępowani; 3) wykłady jez. litewskiego liczą innych lekcji 4) nauczycielowie tego przedmiotu nie są opłacani przez rząd, lecz zmuszeni „swą pensję wyżebrywać”.

Delegaci proponują wprowadzenie poniższej reformy: 1) Należy ustanowić program nauki jez. litewskiego dla średnich zakładów naukowych. 2) Przy okręgu naukowym wileńskim powinna funkcjonować specjalna komisja egzaminacyjna dla kandydatów na stanowisko nauczycieli jez. litewskiego, wydająca osobom, które egzaminu te zdają, odpowiednio świadectwa. Bez takiego świadectwa nikt nie powinien mieć prawa uczyć. 3) Nie należy czynić różnic dla wyznania nauczycieli. Nauczyciel jez. litewskiego powinien być poddany rosyjskim i chrześcijańskim oraz posiadać odpowiednie kwalifikacje naukowe. 4) Nauczycielowie jez. litewskiego w szkołach średnich powinni rozporządzać jednakową liczbą godzin wykładów i to w czasie przeznaczonym na naukę szkolną. Wynagradzani mają być przez rząd i wszyscy powinni być uważani za zajmujących posady rządowe. 5) Byłoby do życzenia, żeby w miejscowości zamieszkałych przez litwinów nauczycielami byli wyłącznie litwini bez różnicy wyznania.

Do memoriału załączony został projekt programu nauki jez. litewskiego, opracowany przez p. Jabłońskiego przy udziale prof. Woltera, prof. ks. Buczysa oraz pp. Balczikonisa, Kajrukszisa i P. Krawczunasa.

Minister, po wysłuchaniu delegatów litewskich, w przemówieniu swem przyznał słuszność ich żądani.

**Prawo ustanawiania taksy.** (AP.). Wszczęta została kwestja przywrócenia zarządom miejskim i społecznym prawa ustanawiania taksy nie tylko na chleb, mięso i wodę, lecz też i na inne przedmioty najniezbędniejsze oraz rozciągnięcia tego prawa na zarządy ziemskie. Inowacja ta ma być u-rzeczywistniona na zasadzie art. 87.

**Teatr polski**  
„NITOUCHE”  
ranne godzinie do Flavigny znany doskonale i lubimy bardzo to sympatyczną wychowankę pensionatu „Jaskółek”, tego pustaka, który przez swą zachowawcą łobuzowatość, wpada w niezwykłe dla pensionarki perypetje za kulisaniami teatru prowincjonalnego i w koszarach, a przechodzi przez te werty, jako śpiewaczka operetkowa i jako rekrut dragonów, bez skazy, niby ów łabędź, co po nabrudniejszej sadzawce pływając nigdy swych śnieżnobiałych skrzydeł nie zbruka.

Owa panna Djoniza, posiada taki sekret przedziwny, że od lat kilkunastu ciągle wiosnianym, ciągle słonecznym, ciągle młodzieńcym, a pełnym nieopisanego wdzięku trokiem czaruje publiczność scen operetkowych, we wszystkich teatrach świata, gdzie tylko takie teatry istnieją.

Postać ta wreszcie jest również idealnie wszystkich śpiewaczek operetkowych i wodewilistek, tych, co czynią się na siłach odwrócić pamięć Djonizę w jej całym kolorystyce tęczowym.

W sobotę ujrzelśmy tę osobkę miłą w ujęciu scenicznym p. Poraj-Cieślowskiej, która wzięła się do tej roli inaczej niż wiele widzianych przezeń artystek, a najwięcej mi pod wieloma względami przypominała niezrównaną Zimajerkę. Przedewszystkiem ta awanturka, a bez cienia grzesznej myśli Djoniza, w odtworzeniu przez p. Poraj-Cieślowską, była, jak być powinno, osobką dobrze wychowaną i czy to w ekscentrycznym kostjumie kotka — za kulisami, czy to w mundurze rekrutka — w koszarach, czuło się, iż panna de Flavigny, wrzuciwszy na się suknie od Wortha, będzie w każdym calu wytworną damą w swym salonie, jako przysła wice-hrabina de Champlatreux.

W tem, podług mnie, jest sedno pełnej humoru, wdzięku, przeniętej gry p. Poraj-Cieślowskiej, a co do strony wokalnej, to wdzięczna a jednocześnie łtwinie kupki i ariyki, popłynęły w jej srebrnej tonacji z taką łatwością, jak zjedzenie prałinki od Lourse’a.

Poza bohaterką wieczoru, ukwieconą na popularnym w Wilnie bachmiane, do wykonania bez zarzutu całości w właściwym tempie i z właściwą dozą ogólnego humoru, przyczyniali się, ku zadowoleniu mocno oklaskującej publiczności, p. Lenartowiczowa, jako doskonała przełożona pensjonatu, p. Dowmuntowa, p. Dowmuntowa, wiele komicznie, jako odzwierc. p. Orwicz jako śliczna, pełna gracji i uroku biała kotezka, p. Kulikowski, jako typowy major, p. Szpakiewicz, jako wytworny wice-hrabia, p. Wolański, jako uciśniony Lorient i p. Złoczewska, jako efektowna Korynna. Za tradycyjnym wywołującą brawa rolę inspicjenta, p. Morozowicz

Wypadki. — Zatrucie się denaturatem. W sobotę wieczorem na rogu ul. Kijowskiej podniesiono w stanie nieprzytomnym z objawami zatrucia się spirytusem denaturowanym 19-letniego chłopca Piotra Cycjańca. Po udzieleniu mu pomocy przez Pogotowie, policja odwozila go do cyrkułu.

Wezwał o godz. 3 w nocy na ul. Nowogrodzkiej znaleziono 35-letniego mężczyznę niejakiego Michałowskiego z objawami zatrucia się spirytusem denaturowanym. Pogotowie odwozilo go w stanie groźnym do szpitala św. Jakuba.

Zamach samobójczy. W sobotę zamieszkała przy ul. Bobrujskiej X. w celu samobójczym zaryła spora dozę morfiny. Odratowała ją Pogotowie.

W przystępie obłędu. Wezwał w nocy przy ul. Nowogrodzkiej Chaekiel Szapiro w przystępie obłędu ciężko się poranił nożem. Opatrzyło go Pogotowie.

**WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.**

— Kalendarzyk. Dziś, w poniedziałek — św. Wita, Modesta i Krescencji M. M. wełd. now. st. — św. Leona Pap. Jutro — św. Bennona B. M. Julii i Justyny, wełd. now. st. — św. Piotra i Pawła Ap.

**TEATR, MUZYKA I SZTUKA.**

— Teatr polski w ogrodzie po-Bernardyńskim. (Komunikat). Dziś po raz 3-ci ciesząc się powodzeniem melodyjną operetką Herwego „Nitouch”. Operetka „Nitouch” posiada wiele przepięknych melodji i komizmu. W akcie 2 kci duet, wykonany zostanie przez pp. Poraj-Cieślowską i Orwicz. W akcie 3

nieczka na koniach. Reżyseruje dyr. A. Bolesławski (ceny operetkowe).

Jutro premiera historycznej komedji J. Kraszewskiego „Radziwiłł panie Kochanku” z p. Bolesławskim w roli tytułowej, który rolę zalicza do najlepszych w swoim repertuarze. Reżyseruje dyr. A. Bolesławski. Wieczór dopelni bogaty dział koncertowy z p. Wandyczową i p. Michałowskim; balet „bachanalja” odtańczą pp. Cesarska i Sierkżyński (ceny komedjowe).

W próbach operetki „Boccaccio”. Początek o g. 8-iej, koniec punktualnie o godz. 11-iej.

Kasa teatru otwarta od 11 do 2 i od 5-iej po poł.

**ODCZYTY I WYDAWNICTWA.**

— Zawieszenie gazety. „Wieczornia Gazeta” z polecenia głównego naczelnika dźwińskiego okręgu wojennego została zawieszona na cały czas ogłoszonego stanu wojennego.

**SPRAWY MEJSKIE.**

— Działalność miejskiej komisji sanitarniej. W sobotę ubiegłą odbyło się połączone posiedzenie miejskiej komisji sanitarniej, lekarzy sanitarnych i przesów miejskich kuratorów sanitarnych, na którym omawiano opracowaną przez prezesa komisji sanitarniej, K. Niedziałkowskiego, projekt skoordynowania działalności wszystkich sanitarnych organizacji. Charakterystyczną cechą projektu stanowi to, że działalność komisji sanitarniej nie powinna być karną, lecz raczej oświatową, celem usunięcia wszelkich braków sanitarnych w mieście.

Projekt p. K. Niedziałkowskiego zony.

— Prawiantowanie miasta. Dn. 12 (25) czerwca na stację towarową w Wilnie przybyło 97 wagonów z towarami, mianowicie: 4 maki, 14 zboża, 1 soli, 1 cukru, 5 innych artykułów spożywczych, 36 drzewa, 1 mięsa i 35 różnych innych towarów.

— W rzeźni miejskiej. Dn. 13 (26) bm: zabito: 50 wołów krajowych i 14 sztuk bydła rogatego dla armji. Pozostało na targowisku bydłem na dz. 14 (27) bm: 188 wołów krajowych.

**S. A. D. Y.**

— Za paniosy bez handeroli. W zjeździe sędziów pokoju rozpoznawano sprawę Chai Gordonowej, oskarżonej o przechowywanie w swym sklepie papiosów bez opuki akcyzy (handeroli). G. skazano na 20 rb. grzywny z zamianą w razie niezapłacenia takowej na 3 tygodnie aresztu.

**RÓŻNE.**

— Nowy oddział. W tych dniach na przedmieściu Nowy Świat został otwarty jeszcze jeden, już siódmy w Wilnie oddział pocztowo-telegraficzny. Załatwia on wszelkie czynności pocztowe oraz przyjmuje telegramy wewnętrzne.

— Ochrona lasu. Wileński komitet ochrony leśnej zabronił wyrębu lasu w dobrach Chodorówka p. Karoliny Rossochackiej (w pow. wileńskim) na przeciąg 36 lat.

**WYPADKI.**

— Zatrucie się denaturatem. W sobotę wieczorem na rogu ul. Kijowskiej podniesiono w stanie nieprzytomnym z objawami zatrucia się spirytusem denaturowanym 19-letniego chłopca Piotra Cycjańca. Po udzieleniu mu pomocy przez Pogotowie, policja odwozila go do cyrkułu.

Wezwał o godz. 3 w nocy na ul. Nowogrodzkiej znaleziono 35-letniego mężczyznę niejakiego Michałowskiego z objawami zatrucia się spirytusem denaturowanym. Pogotowie odwozilo go w stanie groźnym do szpitala św. Jakuba.

Zamach samobójczy. W sobotę zamieszkała przy ul. Bobrujskiej X. w celu samobójczym zaryła spora dozę morfiny. Odratowała ją Pogotowie.

W przystępie obłędu. Wezwał w nocy przy ul. Nowogrodzkiej Chaekiel Szapiro w przystępie obłędu ciężko się poranił nożem. Opatrzyło go Pogotowie.

**PROWINCJA.**

M I N S K.

O S. p. Adam Jelski. Dnia 8 (21) bm. zmarł w Mińsku jeden ze starszego pokolenia ziemian naszych s. p. Adam Jelski. Za zasługę zmarłemu policzyć należy, że był wśród tych nielicznych

bdzi, co po wypadkach 1863 roku mifli odwagę zerwać z przesadą, jakoby szlachcie nie godziło się zajmować handlem i przemysłem. Z inicja wyji współdziałaniem s. p. Adama Jelskiego powstała w Mińsku rzeźnia miejska. Pracowitość i żelazna wola echowały cały żywot zmarłego.

O Dla litwinów w Kowleńszczyźnie, dotkniętych przez wypaiki wojenne, zgodził się na prośbę posła Iczasa zbierać z ramienia wszechrosyjskiego związku miast ofiary przedostatni miast Mińska, Chrzastowski.

**Z Rusi.**

— Trofea. Do Kijowa przybył w ubiegły piątek postać ludowawy profem, zdobyte na austriakach. W powozie znajdują się karabiny maszynowe, karabiny austriackie, ludowite, jessycki armadnie i około 40 furgonów pocztowych, przewożących korespondencje dla armji.

— Jeney. W ostatni piątek przybyło do Kijowa 3 partie jeniec austriackich i niemieckich w liczbie 113 oficerów a 1,098 szeregowców. W większości jeniec dostała się do miowoli podczas ostatnich walk nad Dniestrem. Jeney oskarżają się na zmniejszenie i mietywałe zastępowanie dyscypliny, szczególnie w armji austriackiej, gdzie najmniejsze wykroczenie ze strony szeregowców karano jest śmiercią. Jeney utrzymują, że władze zapomniały żołnierzy w dostateczną ilość naboju, lecz mało dbają o prawidłowe dostarczanie do armji prowiantu.

**Z Królestwa.**

— Z Lublina.

— Lubel. Gub. Wied. ukazało się ogłoszenie gubernatora Sterlingowa, w którym ostrzega ludność, żeby nie przypisywała żadnego znaczenia wszelkiego rodzaju pogłoskom, rozpowszechnianym z powodu bieżących wypadków wojennych, zachowała zupełny spokój, ponieważ w zależności od wydarzeń wojennych we właściwym czasie będzie podane do wiadomości w celu zastosowania niezbędnych środków przez władze wojskowe.

Winni rozpowszechniania nieprawdziwych pogłosek, podlegać będą karze do 3,000 rb. lub aresztowi do 3 miesięcy.

**Z Rosji.**

— Zmiana w ministerjum wojny. W N-rze 129 „Russk. Inwalida” ogłoszono następujące dwa rozkazy ze ministerjum wojny:

1) D. 12 (25) czerwca Nr. 28. Za zgodą Najwyższą, obowiązek ministra wojny w dniu tym przekazałem pomocnikowi ministra wojny inżynierowi-generałowi Wernanderowi.

Podpisał: general-adjutant Suchomilnow.

2) D. 12 (25) czerwca Nr. 29. Za zgodą Najwyższą w dniu tym objąłem czasowy zarząd ministerjum wojny.

Podpisał: inżynier-generał Wernander.

\*\* Ogłoszenia w pismach obcych. (AP.) Cośniedzielnym dawano ogłoszeń rządowych do pism wydawanych w Rosji w językach obcych.

\* Zakaz wywozu. (AP.) Ogłoszono zakaz wywozu z Rosji zagranicę platyny, platyna lutowana i namiotowego oraz ełki przez wszystkie granice państwa; siemienna lutowana i koponowego pochodzenia rosyjskiego i koponowego bajkalskiego i generalnie gubernatorstwa technologicznego i nadamurskiego, produktów miedzianych i gazy przez granicę lądową Rosji Europejskiej i wszystkie porty morza Bałtyckiego, Czarnego i Azowskiego. Wyjątki z powyższego zakazu będą czynione przez ministerjum finansów, tylko dla państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych z Rosją.

\* Goście galicyjscy w Moskwie. (AP.) Zarząd miejski podejmował ucztę przybyłych z Petrogradu do Moskwy galicyjskich nauczycieli i nauczycielek. Mowy powitalne wygłosił prezydent miasta Czelnokow i prezes komisji szkolnej Alfierow. Od imienia galicjan odpowiedział nauczyciel Łabianski, który podkreślił związek krwi i ducha Galicji z resztą Rosji. Galicjanie odpowiadali hymny narodowy rosyjski i galicyjski, zaczynający się od słów: „Czas, czas za Rus' świętą...” oraz pieśń „Mogajna lieta”.

\* Rosyjska fabryka benzolowa. (AP.) Charkowski komitet wojennopromysłowy postanowił zbudować fabrykę benzolową oraz powołał do robót warsztaty i laboratoria w celu wypróbowania materiałów, w tej liczbie również laboratorjum elektro-techniczne instytutu technologicznego.

\* Pożar. (AP.) W piątek w czasie silnej burzy spalił się zakład nasycania podkładów kolei Połudn. - Zachodnich. Spaliło się przeszło półmilionu podkładów. Straty przekraczają 600,000 rb. Poparzył się 12-letni chłopczyk.

### Na szerokim świecie.

„Dzień Polski“ we Francji. Petrogradzki „Głos Polski“ donosi: Arcybiskup Paryża, kardynał Amette, wyznaczył składkę na rzecz Polski w kościołach Paryża i diecezji paryskiej. Cyfra ofiar zebranych na kwestwach w diecezji paryskiej dotychczas nie jest wiadoma.

Dziennik „Gaulois“ z 16-go czerwca zamieścił sprawozdanie z pierwszej listy składek, które wyniosły 118,958 fr. 90 c.

Większe sumy złożyli: Pp. hr. Corbeon 5,000 fr., P. Desmarois 1,000 fr., Halpertowie 5,000 fr., Kronenbergowa 2,500 fr., Paweł Juriewicz 1,000 fr., hr. du Luart 1,000 fr., hr. M. Orłowski 3,000 fr., hr. Orsetti 15,000 fr., hr. Pilet-Will 3,000 fr., hr. Mikołaj Potocki 10,000 fr., T. Pelit 1,000 fr., baron i baronowa Taube 5,000 fr., hr. Klementyna Tyszkiewiczowa 3,000 fr., baron Linder 1,000 franków.

Naród wymaga zawarcia takiego pokoju, który nie byłby zbyt upokarzający dla żadnej ze stron walczących, żąda trwałego pokoju, który przyniesie zgaśnięcie zawiści narodowych.

Przeciwko Braunowi przemawiał przedstawiciel frakcji narodowo-liberalnej, Furmann, a następnie mównicę zajął Delbrück, który wskazał na zgubne następstwa nieporozumień wśród wyborców narodu. Socjaliści weszli nieopisany halas i nie dopuścili do zakończenia przemowy przedstawiciela rządu.

### Z sejmu pruskiego.

(AP.) Do Sztokholmu donoszą pod datą 13 (26) bm., że sejm pruski został zamknięty a nie odroczone. Konserwatyści domagali się odroczenia, aby narodowi pruskiemu i jego przedstawicielstwu, większość którego jest nastroju konserwatywno-nacjonalistycznego, dać możność przyjęcia udziału w ustaleniu warunków pokoju. Obawiając się uchwał parlamentu, gdzie poważną rolę grają socjaliści, rząd nie przychylił się do tego żądania konserwatystów.

### Na froncie zachodnim.

(AP.) Komunikat paryski dzienny z d. 13 (26) bm.: Noc upłynęła na całym froncie stosunkowo spokojnie. Na terenie północnym od Arras nie zaszło nic nowego, tylko na drodze pomiędzy cukrownią Souchet a linią kolejową do Bethune, odbyło się kilka potyczek piechoty połączonych z silnym bombardowaniem. Posuwanie się nasze naprzód czasowo wstrzymane, z powodu grzeskości gruntu po ostatnich ulewach. W Szampanii i Argonach walka podkopowa odbywa się dla nas pomyślnie.

Komunikat wieczorny z tegoż dnia donosi: Na terenie północnym od Arras potyczki piechoty ciągnęły się aż do nocy; utrzymaliśmy się na wszystkich liniach naszych i zdobytych przez nas. W ciągu dnia powtórzyło się bombardowanie przedmieść północnych Arras. Na prawym brzegu Mozy i na wschód od szczyta Colonne, Niemcy dokonali ataku, który został odparty i jedynie w jednym punkcie udało się im wtargnąć do części szczytu. Na reszcie frontu tylko ogień armatni.

### Arras.

Korespondent „Ag. Petr.“, który wraz z korespondentami gazet francuskich zwiędził część frontu zachodniego na terenie Arras, donosi, że miasto rzeźbione bombardują Niemcy bezustannie i że wszystkie piękne gmachy oraz pamiętki, jakie się tam znajdowały, leżą w gruzach. Ludność pozostała w Arras zaledwie około 2 tysięcy. Ludzie ci ukrywają się w piwnicach.

### Z Anglii.

(AP.) Angielskie ministerjum marynarki zażądało dodatkowych kredytów do 18 (31) marca 1916 r. na powiększenie cięta oficerskiego i składu marynarski, tych ostatnich o 50 tysięcy ludzi. Ostatni preliminarz przewidywał kredyty na 250 tysięcy marynarski.

„Daily Mail“ donosi, że rząd postanowił zaproponować wszystkim mężczyznom, aby podali do specjalnych list dane o swym wieku, o sytuacji rodzinnej, o stałym miejscu zamieszkania, o zawodzie i rodzaju zajęcia, o ułomnościach fizycznych, a następnie odpowiedzieli na pytania następujące: czy chcą wstąpić do szeregów, czy też wolą zajmować się w innym kierunku podczas wojny, czy zgadzają się opuścić swe miejsce pobytu, udać się w inne miejsce, aby wziąć udział w wojnie lub wykonywać inną robotę o ile to będzie potrzebne?

### Uwolnienie parowca.

(AP.) „Daily Mail“ donosi, że parowiec norwicki „Bergensfiord“, zarejestrowany przez Anglików, został uwolniony i odpłynął do miejsc przeznaczenia. Zaarejestrowany został ten parowiec, ponieważ władze angielskie miały zasadę podejrzewać, iż na parowcu znajdują się cudzoziemcy. Nie chodziło tu o Dornburga, przedstawiciela Niemiec w Ameryce, który miał pozwolenie na przejazd wydane przez rząd angielski. Na parowcu dokonano rewizji, lecz nikogo nie aresztowano.

### Na froncie włoskim.

(AP.) Rzymski komunikat urzędowy z 13 (26) bm. donosi: Wywiady nasze w kierunku tyrolsko-trydenckim, w Carnii i Cadore stwierdziły powiększenie sił nieprzyjacielskich i energiczną działalność około umocnienia fortyfikacji i ustawienia nowych baterii, w czym przeszkadzamy skutecznym odstrzeleniem z dział naszych i atakami niewielkich oddziałów naszych.

W nocy na 12 (25) bm. w Carnii nieprzyjaciel wznowił zwykłe bezskuteczne ataki na Palgrande. Operacje nasze pod Palpiccolo i wzdłuż Isongo rozwijają się systematycznie, zwolna z powodu konieczności przezwyciężenia naturalnych trudności terenowych i przeszłości sztucznych umocnień zawczasu przygotowanych przez nieprzyjaciela, lecz piechota nasza poparta ogniem artylerji polowej i ciężkiej, śmiało i uporczywie posuwa się naprzód.

Bateria austriacka kalibru „306“ która w ciągu kilku dni czyniła poważne straty wśród wojsk naszych i wśród mieszkańców wsi okolicznych w d. 13 (26) została wysłędzona i zwrócono na nią ogień artylerji naszej.

Po rozpoczęciu strzelaw naszych natarczych na jednej wili, znajdując

cej się w bezpośrednim sąsiedztwie z rzezoną baterią, wywieszono flagę „Czerwonego Krzyża“ prawdopodobnie w celu wyprzedzenia nas w błąd, aby uniknąć ostrzelania.

### Nastroje szwedzkie.

(AP.) Z Sztokholmu donoszą: „Znany poeta szwedzki Per Galström, członek szwedzkiej akademii nauk w swym artykule wydrukowanym w „Svenska Dag Bladet“ zaznaczył wzrastanie w Szwecji antypatii względem Niemiec. Galström będąc germanofilem jest z takiego nastroju niezadowolony i uśiloje umotywować ten nastrój zachowaniem się Niemców w stosunku do Belgii.

Popularna w szerokiach kołach gazeta „Dziennik Sztokholmski“ w numerze piątkowym w artykule wstępnym, poświęconym wywodom Galströma oświadcza: „W Szwecji nie istnieje nienawiść ku Niemcom, jednakże niezadowolone z Niemiec, jako państwa prowadzącego wojnę wzrasta w większym rozmiarze niż przeciwko Anglii, ponieważ Niemcy popełniają większe pogwałcenia praw w stosunku do Szwecji niż Anglia.

Czynny Niemców wobec Belgii grają tu rolę drugorzędna, tak samo jak wypadki w Reims, Louvain, gazy duszące i zatopienie „Lusitanii“, lecz jedynie tylko Niemcy, a żadne inne państwo, pozwalają sobie otwarcie topić okręty szwedzkie, nie troszcząc się o losy żagló. Tylko jedno Niemcy brutalnie gwałcą prawa Szwecji, jako państwa samostannego. Tylko lekdomyślni belletrysty, przejęci więcej uczuciami niemieckimi niż szwedzkimi, mogą to usprawiedliwiać.

Byłoby to obniżeniem praw szwedzkich, gdybyśmy zaczęli krywać prawdziwy stan rzeczy i szukać przyczyn naszego niezadowolenia z Niemiec tam, gdzie ich niema.

### Echa wojenne.

„Gazeta Łódzka“ pod datą 24 maja (6 czerwca) donosi: Prezes głównego komitetu obywatelskiego, p. Antoni Stamirowski, oraz jego zastępcy, p. Stanisław Silberstein, dn. 5 bm. wyjechali do Berlina.

Komitet obywatelski dn. 5 bm., z powodu braku gotówki, zawiesił czynności finansowe wszystkich swoich sekcji i komitetów. Komitet już przed 1 bm. nie otrzymał pieniędzy na zapomogi dla 60 tysięcy rodzin, pozostających bez środków do życia.

W związku z wprowadzeniem kartek na chleb milicja 2-iej dzielnicy skonfiskowała chleb u piekarni i bandujących na Starym Rynku, ulicy Aleksandrowskiej, Wolhowskiej i innych, którzy sprzedawali pieczywo bez pozwolenia.

Dn. 4 bm. nadszedł z Poznania do Łodzi pierwszy transport maki, dostarczonej na wyżywienie mieszkańców Łodzi przez Tow. Tegoż dnia przystąpiono do wydawania maki, znajdującej się na kolei Kaliszkiej w ilości 50 wagonów.

„Dzięki staraniom Towarzystwa „Kropla mleka“ otrzymano mleko dla tych biednych dzieci, którym przyznano wsparcia i które od dn. 1 bm. dostają zamiast kaszy mleko. Codziennie wydaje się 500 litrów mleka. W maju rozdano przeszło 900 dzieciom 5,070 funtów kaszy; prócz tego każda matka otrzymuje kawalek mydła.

Dn. 5 bm. milicja obywatelska urządziła obławę na bandytów na polach wsi Antoniew Stoki. Milicjanci zastrzelili bandytów: Romualda Kapustę i Mieczysława Logę.

Łódzki bank handlowy wypłacił komitetowi obywatelskiemu 60 tysięcy rubli na zapomogi. Wpłaty dokonano za porozumieniem naczelników dzielnicowych komitetu.

Sprzedzą węgiel za pośrednictwem sekcji opalowej chwilowo wstrzymano. Władze niemieckie wyznaczyły lawników dla sądów w Łodzi z posród obywateli łódzkie. Mianowano 20 obywateli. Na razie funkcjonować ma w Łodzi 5 sądów.

Z dn. 1 lipca przystępuje do likwidacji Tow. mleczarni ziemniaki, które zamyka wszystkie swe zakłady w Łodzi. Susza w okolicy Łodzi powstrzymała wegetację. Ożyminy są przypalone, jęczmienie wegetują marnie.

Przez czas funkcjonowania w Radogoszczu sądów gmанных odbyło się 1200 spraw, przeważnie o komornie. Przeszła komornie na srona. Wprawdzie razem ze sroną sprzedaje chlebni przy reżimie miejskiej po 46 kop za funt.

W polskich pismach łódzkich są ogłoszenia, proponujące wykwalifikowanym robotnikom metalurgicznym pracę w fabrykach w Düsseldorfie nad Renem.

### Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 14 (27) b. m.

Z FRONTU WSCHODNIEGO. Petrograd. (AP.) 14 (27) b. m. Urzędownie. Ze sztabu Wodza Naczelnego:

W rejonie szawelskim, zaniemieńskim i narewskim bez zmian. Niewielkie ataki, które nieprzyjaciel prowadził w różnych punktach w wymienionych rejonach zostały odparte.

Na lewym brzegu Wisły nieprzyjaciel wprowadził wielkie siły do walki na froncie Ożarów — Zawłochost. Natarcie to w ciągu 13 (26) b. m. powodzenia nie miało.

W Galicji wojska nasze po stawieniu 13 (26) b. m. nieprzyjacielowi zwycięskiego oporu na froncie Bóbrka — Żórawno odchodzi ku Gnieju Lipie. W rejonie Bóbrka w ciągu doby zwiększył przy kontratakach 1,600 jeńców z 46 oficerami i dwoma karabinami maszynowymi.

### PANSTWA NEUTRALNE W OBRO- NIE BELGJI.

Sztokholm. (AP.) Zasiadający w Warbergu szwedzki kongres pokoju powziął rezolucję z wyrażeniem surowego protestu przeciwko możliwości przyłączenia Belgii do Niemiec. Kongres pokoi wyraził życzenie, aby we wszystkich krajach i wśród wszystkich narodów rozpoczęła się czynna propaganda idei przywrócenia Belgii jej zdeptychanych praw.

### WOJNA Z TURCJĄ.

Petrograd. (AP.) 14 (27) b. m. Urzędownie. Ze sztabu armji kaukaskiej:

W kierunku otyńskim odbywały się pomyślne dla nas starcia oddziałów wywiadowczych na północ od jeziora Tostum.

W kierunku sarykamyszkim nasi wywiadowcy zepchnęli zastopy tureckie na całym froncie na północ od Araksu i wycieli zastopy w Mastagat Cars i Ardos.

W rejonie melagzerskim oddział nasz po zaciętej walce pod Damiannem rozbił przeciwnika, który wyznosił pułk piechoty z artylerją i dwa pułki kurdów. Turcy w bezładzie uciekli na zachód.

W rejonie wańskim pod Zawannem toczy się walka ze znacznymi siłami przeciwnika, która jeszcze się nie zakończyła.

Na froncie pozostałym bez zmian. Saloniki. (AP.) Z Tenosodu donoszą, że w czasie najbliższym nastąpi ogólny atak sprzymierzeńców na miasto Gallipoli. Wszystkie okręty wojenne sprzymierzeńców, które były w naprawie na wyspie Malcie, powróciły do Tenosodu. Przybyło również sześć wielkich transportów z wojskiem. Oczekiwane jest przybycie nowych sił. W ciągu ostatnich walk na półwyspie Gallipolijskim, sprzymierzeniecy wzięli nowych 1,000 jeńców, których przewieziono na Mudros. Z Konstantynopola donoszą, że obecnie cała nienawiść turków skierowana jest przeciwko ormianom. Staroturcy starają się doprowadzić do upadku ministerjum młodoturckiej przy pomocy ormian. Usiłowali oni podpalić arsenał w Złotym Rogu i skład pocisków w pobliżu pałacu Dolmabakeze, aby podburzyć naród przeciwko młodoturkom. Selki osób aresztowano. Po obydwoh stronach Pery ograbiono wielkie magazyny.

Saloniki. (AP.) Z Mitileny donoszą, że turecki bataljon na półwyspie Gallipolijskim zbuntował się przeciwko oficerom niemieckim. Bunt został stłumiony. Zabito dwóch oficerów niemieckich, a rozstrzelano 18 żołnierzy tureckich.

Saloniki. (AP.) Sprzymierzeniecy posuwają się na całym froncie półwyspu Gallipolijskiego. Po ostatnich trzech walkach znaleziono 5,000 trupów tureckich i wzięto do niewoli 1,800 turków. Straty tureckie w Dardanelach od początku operacji wynoszą 140 tysięcy. Obecnie ilość turków, broniących Dardanelów, wynosi 170 tysięcy.

### W NIEMCZECH MÓWIĄ O POKOJU.

Sztokholm. (AP.) Gazety berlińskie znowu mówią o pokoju. „Kreuzzeitung“ pisze: W Niemczech niema

człowieka, któryby w głębi duszy nie wyczekiwał chwili, gdy opadnie broń, a sztabary pokoju zaczną rozwiewać się na wietrze. Nikomu nie można zabronić myślenia o przyszłym pokoju. Jednakże pragnienie to nie powinno wypływać z braku męstwa lub słabości.

UNIWEKSYTET LIPSKI I WOJNA. Sztokholm. (AP.) Uniwersytet lipski stracił w ciągu wojny trzech profesorów, 266 studentów i 5 osób służby. Z ogólnej liczby 4,388 studentów, 2,770 znajduje się w armji.

ZEMSTA NIEMIECKA. Sztokholm. (AP.) Z Berlina urzędownie donoszą, że Niemcy nałożyli na miasta francuskie Valenciennes i Roubaix kontrybucję po 50,000 franków za zburzenie przez francuskie okręty wojenne konsulatów niemieckich w Aleksandrii i Chaili.

### Z FRONTU ZACHODNIEGO.

Paryż. (AP.) Korespondent Agencji Petrogradzkiej, który zwiędził pozycje francuskie na froncie zachodnim pisze, że armja francuska posuwa się naprzód, pomimo ogromnych trudności, jakich nie znaly wojny poprzednie. Korespondenci rosyjscy z artyleryjskiego punktu obserwacyjnego oglądali straszną kanonadę przed Teliusem i labiryntem. Francuzi zdobywają terytorjum powoli, lecz niestanannie. Labirynt już jest cały w ich ręku. Obecnie posuwają się ku wyżynom Vimy. Posuwanie się naprzód odbywa się idącymi po sobie uderzeniami. Oficer, który towarzyszył korespondentowi, porównał posuwanie się naprzód z wylamywaniem drzwi zamkniętych. Wyniki są niedostrzegalne, dopóki pod ostatnim uderzeniem drzwi nie otworzą się na szczyty.

Te rezultaty poważne osiągnięto bez znaczących dyslokacji wojsk. Front francuski w dalszym ciągu przedstawia zbitą masę bez najmniejszych szczeliny i stanowi niepokonaną ścianę dla nieprzyjaciela. Armja francuska po obryznięciu walkach nie tylko zachowała się w całości, lecz nawię: znacznie powiększyła. Obecnie jest nawet lepiej uzbrojona, zaopatrzona i przystosowana do nowych potrzeb wojny. W liczących rozmowach z oficerami i żołnierzami korespondent Agencji miał możność przekonać się o doskonałym duchu wojska i niezłomnej wierze dowódców i niezachwianej zimniej i wyrachowanej stanowczości waleczna do ostatniego zwycięstwa bez względu, jak dluo by trwała wojna.

### POMOC AFRYKI POLUDNOWEJ.

Jahannsburg. (AP.) Odbył się tu uroczysty patriotyczny wiec, na którym powzięto rezolucję, aby rząd związku bez zwłoki wysłał do Europy kontyngens wojsk południowo-afrykańskich. Życzenie to wyraził członek parlamentu Dmkan i poparte zostało przez wybitnego działacza miejscowego narodowości holenderskiej Esselena.

### INSTRUKTORZY SZWEDZCY W CHINACH.

Kopenhaga. (AP.) Ze Sztokholmu donoszą, że generał Jalmarson powrócił do Sztokholmu ukonczywszy pertraktacje z rządem chińskim w sprawie utworzenia żandarmerji szwedzkiej w Chinach. Jalmarson zaproponował utworzenie oddziału 3,000 w prowincji Chunań z 20 instruktorami na czele i centralne biuro w Pekinie ze szkołą oficerów i podoficerów.

Ostatecznie kwestję zatławia pertraktacje dyplomatyczne pomiędzy rządem szwedzkim i chińskim.

### O FIARY.

Złożono w Administracji „Kurjera Litewskiego“.

Na naukę języka polskiego. Inżynier W. Wasilewski 3 rb. Dla najbliższych jeńców. Zamiasz depozy na służb p. Jędrzej Korolkowiczewny z p. Apolinarym Łukaszczyczem Ginstawstowem Bulhakowem 3 rb.

Na ochronę Antokolską. Zamiasz upominku w dniu imienin Tochny Stachowic 5 Paula 5 rb.

Do Kuratorjum Miejskiego. Dr. Januszewski 10 rb.

Dla żrzujanowar ludności gub. kołowieńskiej. Dr. Januszewski 15 rb., Helena Stankiewicz 15 rb.

Dla przyzwołów z okolic objętych wojną. Bezimiennie 1 rb.

KINEMATOGRAF Cd 14-go czerwca r. b. — Psy „Antychryst“, kino-studja w 4-ch częściach, na temat wypadków biologicznych. Część 1-a: „Antychryst“, cz. 2-a: „Na ruinach Belgji“, cz. 3-a: „Naród umęczony“, cz. 4-a: „Gwałtoleci“.

Teatr Familijny R. Sztremera. Literacko-artystyczna złota seria, obraz z udz. premiera, ulubienca publiczności, znanego art. J. Mozuchina, art. artyst. teatr. Ryndzinej i art. teatr. cos. Pomowa, dramat w 5-ku, ożębcał, z epil. w-100 znanego popularn. „Para gnadych“, cz. 1-sza: Zwycięstwo młodości; 2-ga: Na głos młodości; 3-cia: Rozbita szczęście; 4-ta: Zwielenie 4-letniej dziewczynki; 5-ta: I to jest wszystko, co zostało od przeszlego. „SAMOKRETKA“ (wsp. kom.) Przegląd wypadków światów. Ceny miejsc zwykłe. W niedzielę od godz. 1 do 5 wiecz. 6-ty miejsce żniżone. Koniec przedstaw. o godz. 11-iej nocy.

Mapa Litwy i Białejrusi z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, większych wsi, parafji, dróg żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. p. Cena mapy 3 rb. 2, podklejanej na płótno 4 rb. 2, przesyłka kop. 50. Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego“ 1 rb. 1, podkl. na płótno 2 rb. 2, przesyłka kop. 50.

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Koropetytor. Bardzo doświadczony wykształcony pedagog, specjalności: rosyjski, matematyka, języki francuski, angielski, niemiecki (praktyczne, teoretyczne). Bardzo poważne referencje. Proszę brazeńska 4, m. 15, (p. Kiewliczewa), 1024.

Posady i prace. a) Poszukiwawcy. Rządca majątku teoretyczny, praktyczny, wykształcony we wszystkich kierunkach gospodarstwa rolnego, posiadający osobne świadectwo z zarządu większym majątkiem w Królestwie i na Litwie, lat średnich, wymagania uprzkowane, poszukuje posady zaraz. Zwracać się: Moskwa, Allutynski zaulok № 18, Polski Komitet, pod „Rządca S. M.“, Biuro Pracy 1007.

Różne. Lithuanica (druk) ponoszą zniżkę z zamówionym odstąpię. Akcesy składac raczą w Administracji „Kurjera“ 1054. Przewodnik po Litwie i Białejrusi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena 1 rb. 1, przesyłka 1 rb. 1 kop. 20. Na bycia w administracji „Kurjera Lit.“, oraz w księgarniach.